

Anna Pekaniec

Literatura dokumentu osobistego kobiet : ewolucja teorii, zmiany praktyk lekturowych

Autobiografia. Literatura. Kultura. Media nr 1 (2), 13-28

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ANNA PEKANIEC*
Uniwersytet Jagielloński

Literatura dokumentu osobistego kobiet. Ewolucja teorii, zmiany praktyk lekturowych

For many women access to autobiography means access to identity it constructs.

Leigh Gilmore, *Autobiographics. A Feminist Theory of Women's Self-Representation*, Cornell University Press, Ithaca and London 1994, s. XVI

Streszczenie

Niniejszy artykuł to próba rekapitulacji powstawania i przemian sposobów czytania oraz interpretowania autobiografii kobiet. W tekście szczególny nacisk położono na wskazanie stopniowego narastania refleksji teoretycznej, wspieranej przez rozwiązania zaczerpnięte z krytyki feministycznej. Zarówno historia, jak i teoria autobiografii pisanych przez kobiety, w miarę ewolucji dyskursu emancypacyjnego i literaturoznawczego, zmieniały swoje oblicze, stawały się bogatsze, dzięki uwzględnianiu coraz zasobniejszej biblioteki kobiecej literatury dokumentu osobistego. Dodatkowo, na zmiany w obrębie praktyk lekturowych niebagatelny wpływ miały nowe odmiany gatunków autobiograficznych, tworzone przez piszące kobiety. Także dzięki nim literatura dokumentu osobistego z kobiecą sygnaturą ciągle jest niezwykle ciekawym polem działań pisarskich oraz interpretacyjnych.

Słowa kluczowe

autobiografia, kobieta, lektura, teoria, historia

* Kontakt z autorką: a.pekaniec@gmail.com

Autobiografia to opowieść o życiu jej autora, spisana przez niego samego, konstruowana dzięki (pre)narracyjnym dyspozycjom¹. Dzięki niej powracają przeszłe doświadczenia, przepracowane zostają traумы, nieustannie modyfikowana jest narracyjna tożsamość autora². Właśnie – autora. Przez długi czas teoretyczna refleksja dotycząca szeroko pojętej literatury dokumentu osobistego³ prowadzona była w sposób, który nie uwzględniał płci autora/autorki, identycznego z narratorem/narratorką oraz z bohaterem/bohaterką⁴. Narzędzia oferowane przez krytykę feministyczną, zastosowane do prywatnych narracji, pozwalają na spojrzenie przez genderowy (tu: feministyczny) pryzmat. O tym, że płeć uwiódła poetykę wiadomo nie od dziś⁵. Warto bliżej przyjrzeć się owemu romansowi, a przede wszystkim jego pożytkom dla literaturoznawstwa.

Szkicując obraz teoretycznej refleksji dotyczącej kobiecej autobiografistyki, należy pamiętać o specyfice polskiego dyskursu literaturoznawczego, jak również wziąć pod uwagę, że jej (tj. autobiografistyki) rozkwit przypadł na czas, gdy Polska na ponad sto lat zniknęła z mapy Europy. Inaczej też profilowane są autobiografie powstałe podczas pierwszej i drugiej wojny światowej (w tym kobieca literatura holokaustowa), w czasach PRL; sytuację komplikuje uwzględnienie tekstów napisanych przez nieprofesjonalistki oraz „na zamówienie”⁶. Przypominam o tym, ponieważ przywoływane poniżej koncepcje teoretyczne nie mogą być zastosowane w oryginalnym kształcie do polskich kobiecych prywatnych narracji – muszą być modyfikowane. Przede wszystkim chodzi o zawarty w nich potencjał subwersywny. Co symptomatyczne, w kobiecej autobiografistyce – uwikłanej w historię i politykę – czasami trudno odnaleźć elementy istotne dla feministycznych odczytań. Wracam do clou.

¹ Pierwotna wersja niniejszego tekstu została przedstawiona podczas Festiwalu im. Jana Błońskiego (Wydział Polonistyki, UJ, Kraków, 4–6 kwietnia 2011 r.) w ramach konferencji pt. *Przemiany metajęzyka. Polonistyka wobec doświadczenia ponowoczesności*.

² Zob.: *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. Jerzy Trzebiński, GWP, Gdańsk 2002; Katarzyna Rosner, *Narracja, tożsamość i czas*, Universitas, Kraków 2003; *Narracja i tożsamość* (I) *Narracje w kulturze*, (II) *Antropologiczne problemy literatury*, pod redakcją Włodzimierza Boleckiego i Ryszarda Nycza, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2004.

³ Pojęcie „literatura dokumentu osobistego” zostało wprowadzone do dyskursu literaturoznawczego przez Romana Zimanda w pracy *Diarysta Stefan Ż.*, poświęconej dziennikom Stefana Żeromskiego, wydanej w 1990 r. (Ossolineum).

⁴ Por. Philippe Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu*, red. Regina Lubas-Bartoszyńska, Universitas, Kraków 2001, s. 21–56, rozdz. *Pakt autobiograficzny*.

⁵ Por. Anna Łebkowska, *Czy „płeć” może uwieść poetykę? W: Poetyka bez granic*, red. Włodzimierz Bolecki i Wojciech Tomasiak, Wydawnictwo IBL, Warszawa 1995, s. 78–93.

⁶ Por. *Konkursy na pamiętniki w Polsce 1921–1966*, Wydawnictwo LSW, Warszawa 1966; Zygmunt Dulczewski, *O Florianie Znanieckim*, Wydawnictwo ARP, Poznań 2000.

Polska kobieca literatura dokumentu osobistego była „Kopciuszkiem literatury”. Nie oznacza to, że nie była brana pod uwagę, przeciwnie, stanowiła część dyskusji prowadzonych na gruncie literaturoznawstwa, historii, socjologii itp. Symptomatyczne dla owych namysłów było, w najlepszym wypadku, ignorowanie, a w najgorszym – bagatelizowanie kobiecej sygnatury prywatnych narracji. Jeśli „kobiecość” tekstów była tematyzowana, przeważnie zestawiano ją z tekstami męskimi lub włączano w formy, konwencje określające kobiety i role przez nie odgrywane, skodyfikowane przez mężczyzn. Potencjał emancypacyjny kobiecych autobiografii nie miał wielkich szans na urzeczywistnienie. Stopniowo sytuacja zaczęła się poprawiać, szczególnie dzięki drugiej fali feminizmu. Badaczki identyfikujące się z jej postulatami oczekiwały, że kobiece autobiografie okażą się tekstami, w których zostanie odkryta/odnaleziona zerwana (lub tylko przez długi czas niedostrzegana) nić emancypacji, kobieca wersja języka, historii, twórczości. Kobiety wreszcie miały wyjść z cienia, porzucić bytowanie na obrzeżach fallogocentrycznych dyskursów. Plany rewindykacyjne związane z kobiecą literaturą dokumentu osobistego zostały streszczone przez Arletę Galant:

„Drugofalowa” krytyka feministyczna, re-konstruując źródła literatury kobiet oraz losy samych kobiet, skupiła się więc na intymistyce, na autobiografiach. To w nich widziała i chciała widzieć istotę kobiecego pisarstwa i klucz do autentycznej kobiecej egzystencji. Autobiografizm, osobiste doświadczenie pomóc miały opowiedzieć kobietę i o kobiecie poza ramami męskiego społeczeństwa, męskiej literatury, męskiego spojrzenia⁷.

Oczekiwania były wielkie, zapał do pracy spory. Szybko przyszło rozczarowanie, odwrotnie proporcjonalne do pokładanych w tekstach nadziei:

Pisanie diarystyczne, osobiste, pisanie na symbolicznym strychu, do symbolicznej, a nie rzadko i faktycznej szuflady, nie odsłoniło wolnego kobiecego świata, nie objawiło kobiecej strony kultury i egzystencji jako anarchicznej kontestującej powszechnie opinie i przesady⁸.

Wiktoriańska diarystka, chowająca zapiski pod serwetą, choć pisała o samej sobie, nie wносиła wiele nowego do feministycznego dyskursu, ponieważ mówiła o sobie nie w swoim języku. Opleciona kulturowymi determinantami płci, próbowała przełamać milczenie, ale

⁷ Arleta Galant, *Autobiografia i płęć*. W: *Gender w weekend*, red. Agata Zawiszewska, przy współpracy Jadwigi Mielcarek i Aleksandry Gieczys, Feminoteka, Warszawa 2006, s. 266. Ową tendencję wcześniej wychwyciła także Inga Iwasiów, por. Inga Iwasiów, *Gender, tożsamość i stereotypy*, „Ruch Literacki” 2002, z. 6.

⁸ Arleta Galant, *Autobiografia i płęć...*, s. 268.

mówiąc, mogła jedynie powtarzać słowa nie należące do jej języka⁹. Pat pogłębiał się. Radykalny odłam krytyki feministycznej zaczął postrzegać kobiecą autobiografistykę jako paradoksalną przestrzeń nieobecności kobiet. Badanie kobiecej intymistyki okazało się „katalogowaniem milczenia”¹⁰. Czy ogromna, ciągle niezbadana biblioteka kobiecej literatury dokumentu osobistego miała zamienić się w archiwum patriarchy? Odpowiedź brzmi: nie. I choć na przeszkodzie stoją konwencje, żmudne zmagania z opornym językiem, niewyraźnością, pisanie i interpretowanie nie powinno zostać zarzucone. Aktywność ta jest bezcenna. Inga Iwasiów nawoływała – piszcie autobiografie! Na przekór wszystkim i mimo wszystko¹¹. Kobieca autobiografistyka obrastając w teorię, mniej lub bardziej wyrotowe, esencjalistyczne lub konstruktywistyczne, zawsze ma na uwadze jedno – kobiece doświadczenie świata oraz sposoby i mechanizmy jego artykulacji¹².

Klarowny i niezwykle przydatny podręcznik interpretowania (nie tylko) kobiecych autobiografii autorstwa Sidonie Smith i Julii Watson wylicza pięćdziesiąt dwa gatunki literatury dokumentu osobistego. Uważam, że na szczególną uwagę zasługuje autogynografia. Jej pomysłodawczynią jest Domna Stanton, która:

[...] proposed this term to suggest the centrality of gendered subjectivity to the literary production of the self-referential acts. [...] Stanton notes that, at the moment of second-wave feminism in which she was writing, „the gender of the autor” “did make

⁹ Por. Inga Iwasiów, *Intymność i rynek*, „Dekada Literacka” 2004, nr 3.

¹⁰ Pożyczam trafne określenie od Ingi Iwasiów. Por. też, *Gender dla średnio zaawansowanych. Wykłady szcześcińskie*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2004, s. 112.

¹¹ „Co robić? Pisać. Pisać autobiografie. To nic, że brakuje nam języka, że niewyraźność walczy o lepsze z konwencjonalnością. To pisanie, te daremne żale, egzekwia, drobne satysfakcje – pokazują, że mamy życie. Jest życie w tej autobiografii”. Tamże, s. 131.

¹² Zob. np.: Arleta Galant, *Autobiografia i płęć...*; Brigitte Gautier, *Zaklęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej*. W: *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. Grażyna Borkowska, Lidia Sikorska, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2000; Leigh Gilmore, *Autobiographics. A Feminist Theory of Self-Representation*, Cornell University Press, Ithaca and London 1994; Carolyn Heilbrun, *Writing a Woman's Life*, W.W. Norton, New York 1988; Philippe Lejeune, *Dziewczęce „ja” (o dziennikach panien z XIX wieku)*, przeł. Magdalena i Paweł Rodakowie, „Teksty Drugie” 2003, nr 2/3; Agnieszka Zębała, *Problem autobiografii kobiecej w studiach genderowych*, „Ruch Literacki” 2005, z. 6; Tatiana Czerska, *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobięce narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie historyczno-kulturowej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011.

a difference” because the refusal of the referential status of the signature threatened to perpetuate “female anonymity”¹³.

Autogynografia jednoznacznie wskazuje na płeć autorki, nie wymaga dopowiedzeń, automatycznie ukierunkowuje ewentualne narracje w stronę feministycznych odczytań – niezależnie, czy będą one rewizjonistyczne, ginokrytyczne czy też konstruktywistyczne.

Literatura dokumentu osobistego, klasyfikowana jako czwarty rodzaj literacki, stanowiąc osobny przedmiot badań literackich, pełniła także funkcję służebną wobec nich, przynosząc informacje np. o pisarkach, ich twórczości itp. W socjologii autobiografie (bez rozróżnienia na płeć osoby piszącej) wykorzystywane były jako materiał badawczy. Wysoko cenił je Florian Znaniecki:

Autobiografia pisana na zamówienie stanowi, w mojej opinii, na obecnym etapie badań [tj. w roku 1934, kiedy została opublikowana *Metoda socjologii* – dop. A.P.] najlepsze źródło pośrednie, gdy chodzi o badanie czynnych doświadczeń społecznych¹⁴.

Istotne są dwie kwestie. Pierwsza – w praktyce metody autobiograficznej wykorzystywane są głównie teksty pisane w ramach konkursów, a ich interpretacje pomijają ewentualne literackie walory. Dokładniej, pomijały. Ponad dwie dekady temu Ingeborg Helling doznała literaturoznawcze konotacje metody biograficznej¹⁵. Autobiografie wywoływane także są częścią literatury dokumentu osobistego; tym bardziej atrakcyjne badawczo, że na ich przykładach można prześledzić sposoby przejawiania się wrodzonych zdolności autobiograficznych, zbadać powody podejmowania paktu autobiograficznego. Kwestia druga – nie tylko socjologia może czerpać korzyści z literaturoznawstwa, odwrotna relacja jest równie płodna. Atrakcyjnie jawi się koncepcja współczynnika humanistycznego, czyli niezbywalnej cechy przedmiotów/podmiotów poddawanych humanistycznej refleksji. Oto definicja sformułowana przez Floriana Znanieckiego:

¹³ Sidonie Smith, Julia Watson, *Reading Autobiography. A Guide of Interpreting Life Narratives*, University of Minnesota Press, Minneapolis, London 2001, s. 187. Zob. także: Domna Stanton, *Autogynography. Is the Subject Different? W: Women, Autobiography, Theory. A Reader*, red. Sidonie Smith, Julia Watson, The University of Wisconsin Press 1998, s. 131–144.

¹⁴ Florian Znaniecki, *Metoda socjologii*, przekł. i wstęp Elżbieta Hałas, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 222.

¹⁵ Por. Ingeborg K. Helling, *Metoda badań biograficznych. W: Metoda biograficzna w socjologii*, red. Jan Włodek, Marek Ziółkowski, PWN, Warszawa–Poznań 1990, s. 13–37.

Tę cechę zjawisk kulturalnych, przedmiotów humanistycznego badania, tę ich zasadniczą właściwość, że jako przedmioty teoretycznej refleksji są one już przedmiotami, komuś danymi w doświadczeniu, lub czyniami świadomymi czynnościami, nazwać możemy współczynnikiem humanistycznym tych zjawisk¹⁶.

Badacz podkreśla¹⁷, że doświadczenie jest zawsze czyjeś, usytuowane w konkretnym miejscu i czasie, łączy jednostkę i środowisko, bez niego nie byłaby możliwa rekonstrukcja rzeczywistości widzianej oczyma autobiografa/autobiografki¹⁸. Konstytutywne dla podmiotu¹⁹, dyskursywizowane, zinterpretowane w autobiografii nie może być postrzegane jedynie jako subiektywne doznanie ani też obiektywne opisanie świata. Proteuszową naturę doświadczenia trafnie ujęły Sidonie Smith i Julia Watson:

While the experience is represented in an autobiographical narrative seems simply personal, is anything but merely personal. Mediated through memory and language, „experience” is already an interpretation of the past and of our place in a culturally and historically specific present²⁰.

Kobiece doświadczenie i doświadczenie świata kształtuje tok autobiograficznych narracji, modeluje strategie narracyjne, steruje tematyką, skupia konteksty. Zapośredniczone w języku, przepracowane w interpretacjach jest łącznikiem pomiędzy autobiografką, tekstem, interpretacją, światem. Przede wszystkim jest gwarantem istnienia.

Modyfikacją socjologicznych patentów autobiograficznych są efekty „współpracy” poetyki kultury i odczytań uwzględniających płeć piszących kobiet. Splot prywatnego i publicznego, jednostkowości i ogółu, jest obecny w koncepcji połączenia badań krytycznofeministycznych z mechanizmami lekturowymi wypracowanymi przez poetyki kultury. Teoretyczką owego mariażu jest Helen M. Buss, postulująca, aby:

¹⁶ Florian Znaniecki, *O znaczeniu pamiętników dla badań socjologicznych*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1971, z. 2, s. 16.

¹⁷ Koncept Znanieckiego Małgorzata Szpakowska czyni wręcz „warunkiem poznania”. Por. Małgorzata Szpakowska, *Chcieć i mieć. Samowiedza obyczajowa w Polsce czasu przemian*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2003, s. 11. Warto podkreślić, że Szpakowska pieczołowicie odtwarza genderowe implikacje kobiecych narracji autobiograficznych.

¹⁸ Zob. Florian Znaniecki, *Autobiografia jako materiał do badań socjologicznych*, „Przegląd Socjologiczny” t. XXVIII, Łódź 1976 (art. z roku 1923), s. 156.

¹⁹ Por. Barbara Skarga, *O doświadczeniu*. W: taż, *Kwintet metafizyczny*, Universitas, Kraków 2005; *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. Ryszard Nycz, Anna Zeidler-Janiszewska, Universitas, Kraków 2006; *Literackie reprezentacje doświadczenia*, red. Włodzimierz Bolecki, Ewa Nawrocka, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2007.

²⁰ *Women, Autobiography, Theory...*, s. 24.

[...] to bring the text's of women personal writing and the private worlds they describe into the marketplace of public culture, where the personal and private can be seen as having the same cultural nuance and importance as the public lives of men and nations. Bringing these texts into such a marketplace also allows me to identify when female labor is subsumed, unrecognized, and thus unvalued by the public economy²¹.

Odwołując się do ustaleń Stephena Greenblatta, wspierając się na Geertzowskim „gęstym opisie”, badaczka przenosi kobiecą autobiografistykę w sferę odczytań uwzględniających nie tylko płeć osoby piszącej, ale i jej ulokowania względem kontekstów (ograniczających/wspierających autoekspresję i samorealizację). Synteza poetyki kultury i feminizmu to lekcja lektury empatycznej, wrażliwej na niuanse, świadomej konieczności negocjowania, dokonywania wymian pomiędzy (piszącymi) podmiotami a rzeczywistością pozatekstową. Dodatkowo, uwypuklone zostają zależności sfer prywatnej i publicznej, kobiet i mężczyzn, rządzących i rządzonych. Bezkolizyjne (pozornie) wchodzenie w role, lub ich, nieraz spektakularne, kontestowanie przez autobiografki okazuje się być ciągłym modyfikowaniem kontekstów, bez których niemożliwe, a przynajmniej dalece niepełne, jest rozszyfrowanie kobiecej literatury dokumentu osobistego²². Uwzględnienie poetki kultury, sugerującej, że to co drobne, codzienne, anegdotyczne, pozwala lepiej zrozumieć autobiografki. Przestaje dziwić brak jaskrawych gestów transgresyjnych, a potencjał emancypacyjny zostaje dostrzeżony w czynnościach do tej pory traktowanych jako nieistotne z feministycznego punktu widzenia. Przykład – kiedy Henrietta z Działyńskich Błędowska²³ opowiadała o samodzielnym szyciu sukni, na pierwszy rzut oka nie ma w tym nic interesującego. Ale jeśli uwzględnimy, że autobiografka pochodziła z dość zamożnej rodziny, wychodząc za męża za żołnierza – popełniła mezalians, a jako tzw. pani domu w pierwszej połowie XIX wieku nie wykonywała wielu czynności związanych z szeroko pojętym prowadzeniem gospodarstwa domowego, pełna radości narracja dotycząca własnej zaradności nabiera zupełnie innego znaczenia. Poza tym, staje się ważną informacją dotyczącą stanu finansów rodziny Błędowskich.

Zarówno teoretyczki, jak i praktyczki autobiografii formułowały nowe definicje gatunkowe lub same proponowały nowatorskie rozwiązania. Spora liczba autobiografek wykazuje predylekcję do mówienia o sobie poprzez opowiadanie o innych. Autorki wy/opowiadają swoje

²¹ Helen M. Buss, *A Feminist Revision of New Historicism to Give Fuller Readings of Women's Private Writing*. W: *Women, Autobiography, Theory...*, s. 222–223.

²² Por. tamże, s. 223–224.

²³ Zob. Henrietta z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka z przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. i wstęp Ksenia Kostenicz, Zofia Makowiecka, PIW, Warszawa 1960.

życie nie wprost, ukrywają je (a więc i siebie) w historiach rodzinnych, narracjach o pracy, rzutują własne losy na dzieje konkretnych społeczności lub miejsc. Niekiedy okazuje się, że w prymarnie osobistym tekście, najtrudniej jest odnaleźć autorkę, skrzętnie ukrytą w narracjach. Ten typ pisania autobiograficznego Linda H. Peterson, pożyczając koncept od Janice Carlisle, określa mianem lustrzanego „specular autobiography”:

Specular autobiography, according to Carlisle, is a form of life writing that sees, comprehends, even creates the self by mirroring (often with distortions) the life of another. In such autobiography the writing subject reviews her life not simply in its own terms but primarily in comparison with others. In such autobiography, the writing subject reviews her life not simply in its own terms but primarily in comparison with others²⁴.

Odbijając się niczym w (krzywym?) zwierciadle w opowieściach o bliższych lub dalszych znajomych, członkach rodziny, osobach kochanych lub nienawidzonych, autobiografki niekoniecznie otrzymują adekwatny obraz samych siebie. Obraz w lustrzanych autobiografiach jest tylko (aż?) mozaiką układaną z obiegowych sądów, stereotypów, opinii. Autentyczna autorka kryje się w jego uskokach i prześwitach. Stąd blisko już do, łudząco podobnego, choć odmiennego, konceptu autobiograficznego Susan Stanford Friedman, kładącej nacisk na napięcia w kobiecej autobiograficznej tożsamości – konotowane przez kluczenie autorek pomiędzy jednostkowością a wspólnotowością:

Instead of seeing themselves as solely unique, women often explore their sense of shared identity with other women, an aspect of identity that exists in tensions with the sense of their own uniqueness²⁵.

W „relational autobiography” indywidualizm i poczucie przynależności do danej grupy są jednakowo ważne, żadna z jakości nie ma i nie może mieć dominującego charakteru.

Poetki – Maryla Wolska i Beata Obertyńska (matka i córka) wspomnienia ubrały w formę określaną przez nie mianem quodlibetu:

Ów „quodlibet” była to jakby płytką szuflada, nieduża, wieszana na gwoździu jak obraz, pokryta szkłem, podobna do tych, w jakie się zamyka zbiór motyli. Dno jej, wyścielone

²⁴ Linda H. Peterson, *Traditions of Victorian Women's Autobiography, The Poetics and Politics of Life Writing*, University Press of Virginia, Charlottesville and London 1999, s. 151.

²⁵ Susan Stanford Friedman, *Women's Autobiographical Selves: Theory and Practice. W: Women, Autobiography, Theory...*, s. 79.

podwatowanym białym atłasem, pełne było poprzyszpilanych drobiazgów, najprzeróżniejszych pamiątek, a za każdą z nich ciągnęła się lotna smużka wspomnień²⁶.

Nowy sposób prowadzenia autobiograficznej narracji, rozpoczęty przez matkę, kontynuowany przez córkę (notabene, chwyt dystynktywny dla kobiecej autobiografistyki jako takiej), pozwolił oddać ulotność pamięci, nie wymagał bezwzględnej wierności przeszłym wydarzeniom.

Ciekawy kształt autobiograficznej opowieści wybrała Halina Ostrowska-Grabska, podobnie jak wyżej wymienione poetki impuls narracyjny lokująca w przedmiotach, wycinkach prasowych, fotografiach. Dokumenty inicjują pracę pamięci:

Tak, miał to być tom, chociaż nie in folio, ale na pewno gruby, albumowy, tom tych Rodowodów uprawomocnionych fotokopiami dedykacji, listów, ineditów, pierwszych wydań – jakby archiwum trzech pokoleń artystów. Przez to wszystko miał się przewijać, jak legenda przy mapie, wątek moich objaśnień, wiążący owe dokumenty, tok własnych wspomnień. Byłyby więc Rodowody, choć rzeczowe i obiektywne, bardzo osobiste i żywe. [...] A więc już nie Rodowody uwierzytelnione dokumentami ich i moimi, które spopielale ciążyą na mózgu, pamięci sercu i łzawią oczy – ale po prostu *Bric á brac*²⁷.

Autobiografka rekonstruuje przeszłość własnej rodziny (mniej lub bardziej pośrednio swoją) łącząc ze sobą, niczym fragmenty patchworku, różnorodne dokumenty, opisy fotografii i obrazów, wiersze. Kolejne rozdziały spina narracją wspomnieniową, organizowaną zgodnie z rytmem ewokowania przeszłych doświadczeń, wzorowanym na sposobie prowadzenia narracji w *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta. U Ostrowskiej przedmioty pełnią identyczną funkcję jak magdalenka zanurzana w lipowej herbacie. Wykorzystane do zbudowania *bric á brac* opowieści dokumenty pełnią też funkcję uwierzytelniającą, świadczą o autentyczności wspomnień. W odróżnieniu od subiektywnego, bardziej lirycznego i nastawionego introwertywnie quodlibetu, *bric á brac* stanowi formę nasyconą obiektywizmem, stawiającą na świadczenie, a nie przeżywanie.

²⁶ Maryla Wolska, Beata Obertyńska, *Wspomnienia*, PIW, Warszawa 1974, s. 76. Pojęcie quodlibetu objaśniał Władysław Kopaliński. Por. Władysław Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i obcojęzycznych. Z almanachem*, wyd. XXV, popr. i uzup., Muza SA, Warszawa 2000, s. 420. Eklektyzm quodlibetu sugeruje, że jest to forma wysoce subiektywna.

²⁷ Halina Ostrowska-Grabska, *Bric à brac 1848–1939*, PIW, Warszawa 1978. Kopaliński wyjaśniał, iż *bric á brac* to: „[...] zbiór przedmiotów o charakterze antykwarycznym [...] rozmaitej wartości, różnych epok; rupiecie, graty, szpargały; mieszanina, konglomerat”. Władysław Kopaliński, *Słownik wyrazów...*, s. 80.

Obie formy kobiecego autobiograficznego pisania (możliwe także do wychwycenia w tekstach Jadwigi z Sikorskich Klemensiewiczowej, Zuzanny Rabskiej, Pii Górskiej, Marii Iwaszkiewiczowej) można zaklasyfikować jako przykłady autotypografii; określenie zostało ukute przez Jennifer A. Gonzáles, opisuje ono odmianę autobiografii, w której pakt autobiograficzny zostaje zawarty z powodu przywiązania do konkretnego przedmiotu, będącego dla piszącej niezwykle ważnym „extension of the mind” – przedłużeniem, rozszerzeniem myśli²⁸. Poetyka autotypografii przypomina sposób konstruowania narracji w *Całym życiu Sabiny* Heleny Boguszewskiej²⁹ – narracja prowadzona „po rzeczach” odsyła nie tylko do literackich kontekstów. Autobiografki, niczym wytrawne bricoleurki³⁰, ze zgromadzonych przedmiotów, nieraz kalek, całkowicie do siebie nieprzystających, tworzą nowe, noszące na sobie ślady działalności autorek. Ów rys indywidualny jest tym, co decyduje o wyjątkowości każdego z tekstów, pisanych wedle podobnych reguł, lecz opowiadających niepowtarzalną, jednorazową historię.

Kodyfikowane teoretycznie (choć nie w „mocnych” kategoriach), wcielane w tekst bez ścisłych wytycznych, przekraczające granice gatunkowe, genderowo nacechowane odmiany autobiografii nie tylko dynamizują dyskurs autobiograficzny, lecz, przede wszystkim, stają się adekwatnymi narzędziami do opowiedzenia kobiecej historii, która do tej pory szuka zadowalającej reprezentacji. Wiąże się z tym kolejna istotna kwestia – wynajdowanie języka właściwego dla opisu autorskiej wizji świata:

For she tries to tell stories that have never been told before, ones that have reminded unspoken within the ideological framework of the dominant discourse. In response she tries to discover a language appropriate to her own story³¹.

Przywołany passus sugeruje, że kobieca literatura dokumentu osobistego jest archiwum mieszczącym rewelacyjne, dotąd nieodkryte historie. W dużej mierze tak jest – autobiografki opowiadają kobiecy świat, żeńską codzienność, nadając im idiomatyczny i niepowtarzalny styl, tak jak unikatowa jest każda z autorek. Wychodząc poza obwarowania dominującego, a więc męskocentrycznego dyskursu, piszące kobiety wskazały, iż rzeczywistość nosi płciową sygnaturę.

²⁸ Por. *Women, Autobiography, Theory...*, s. 188–189.

²⁹ Odsyłam do cennej publikacji Ewy Kraskowskiej, *Piórem niewieścim. Z problemów literatury kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1999, s. 94.

³⁰ Nawiązuję do koncepcji bricolażu omówionej przez Claude’a Levi Straussa. Por. tenże, *Mysł nieoswojona*, przeł. Andrzej Zajczkowski, PWN, Warszawa 1969.

³¹ Sidonie Smith, *A Poetics of Women’s Autobiography. Marginality and the Fictions of Self-Representation*, Indiana University Press, Bloomington and Indianapolis 1987, s. 57.

Spośród współczesnych, polonistycznych prac poświęconych kobiecej autobiografistycie chciałabym omówić trzy, dla mnie ważne. Na początek publikacja Magdaleny Marszałek „*Życie i papier*”. *Autobiograficzny projekt Zofii Nałkowskiej. „Dzienniki” 1899–1954*³². Praca tej badaczki ma na celu wykazanie użyteczności i funkcjonalności konstruktywistycznych teorii autobiografii kobiecych. Cel zostaje osiągnięty, a przywołane przez Marszałek koncepcje Leigh Gilmore, Domny Stanton, Sidonie Smith, Barbary Johnson okazują się niebywale cennymi rozwiązaniami. Zgodnie z zamysłami teoretyczek, do których odwołuje się badaczka, głównym przedmiotem jej praktyk lekturowych jest wyłaniający się z dzienników kobiecy podmiot autobiograficzny, określane następująco:

Autobiograficzny podmiot jest tekstualną konstrukcją, zależną od antropologicznej wiedzy piszącej/piszącego, jego poznawczej pozycji, usytuowania w stosunku do panujących dyskursów, ideologii płci itd.³³

Podmiot autobiograficzny jest nie tylko konstrukcją, ale i reprezentacją. Owa koncepcja jest analogonem teorii płci sformowanej przez Teresę de Lauretis – zgodnie z nią płęć (tu kobiecość) jest równocześnie reprezentacją i konstrukcją³⁴. Konsekwentnie tak jest traktowane diarystyczne JA Nałkowskiej, ciągle zatroskane o wartość swego pisania i oddziaływania. Utrzymywanie dziennikowej narracji jawi się jako technologia uobecniania przeszłości, próby wytworzenia podmiotu, który mówiłby „jako kobieta”³⁵. Na podkreślenie zasługuje to, że Marszałek dba nie tylko o misterność proponowanych przez siebie interpretacji, ale także o wskazywanie przesmyków pomiędzy życiem i narracją; podkreśla splot życia, dziennika i literatury. Tym samym projekt autobiograficzny staje się projektem egzystencjalnym.

Diarystyka Nałkowskiej stanowiła także przedmiot i podmiot rozważań Arlety Galant³⁶. Zestawiona z autobiograficznymi tekstami Marii Kuncewiczowej, Jana Lechonia, Jerzego Stempowskiego, w konsekwencji uzyskuje czteroczęściowy rejestr genderowo nacechowanych i zmieniających się z tego powodu form pisania, wspomniania, zdobywania pogłębionej samoświadomości. Książka szczecińskiej badaczki jest celną ilustracją problemów, z jakim borykają się interpretatorzy oraz interpretatorki tekstów autobiograficznych, zmuszani

³² Wydana w 2004 roku, ze wstępem Germana Ritza.

³³ Magdalena Marszałek, „*Życie i papier*”. *Autobiograficzny projekt Zofii Nałkowskiej. „Dzienniki” 1899–1954*, wstęp German Ritz, Universitas, Kraków 2004, s. 49.

³⁴ Por. tamże, s. 43–46.

³⁵ Por. tamże, s. 109, 139–145.

³⁶ Por. Arleta Galant, *Prywatne, publiczne, autobiograficzne. O dziennikach i esejach Jana Lechonia, Zofii Nałkowskiej, Marii Kuncewiczowej i Jerzego Stempowskiego*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010.

pamiętać, że przestrzeń budowana przez teksty rozciąga się między biegunami możliwości i niemożliwości autobiografii. Ponadto wskazuje na immanentną relacyjność prywatnych narracji, głośno domaga się uwzględnienia ich płciowego nacechowania. Jedną z ważniejszych kwestii poruszanych przez Galant jest strategia lekturowa – liczą się nie tylko autorzy i autorki analizowanych tekstów, ale także czytająca i interpretująca, która okazuje się być „wplątana” w interpretowane przez siebie narracje, inaczej mówiąc, staje się ich bohaterką:

Moja lekturowa pozycja jest przy tym tak samo nieprzeźroczysta jak – na przykład – „ja” mędrca w esejach Stempowskiego, „ja” emigranta w diariuszu Lechonia, „ja” kobiety w futrze Nałkowskiej i „ja” cudzoziemki Kuncewiczowej.

Czy podatność na zranienie i utrata autonomii autobiograficznego „ty” to utopia? Mogłabym odpowiedzieć „oczywiście, że tak” albo „nic nie szkodzi”. Ale podatność na zranienie oraz utratę autonomii traktuję bardzo poważnie. Nie traktuję ich jako ideału czytania, przeciwnie – od nich zaczynają się wątpliwości, pytania i zupełnie nieidealne, niedoskonałe, wpisane w biografię tak „ja”, jak i „ty”, odczytania. Piszę o podatności na zranienie i jakoś się jednak odsłaniam, wiem³⁷.

Autobiograficzność, połączona z wpływami prywatnego i publicznego, staje się integralnym rysem teorii i interpretacji.

Uwięzione w KL Auschwitz-Birkenau Agnieszki Nikliborc to analiza sześciu kobiecych wspomnień holokaustowych dokonana za pomocą metody (auto)biograficznej³⁸, niestroniąca jednak od literaturoznawczych nawiązań. Nikliborc wkracza na grunt literacki poddając socjologicznej interpretacji teksty, które nie były pokłosiem konkursu (jak to zwykle bywa w socjologicznych użyciach autobiografii), lecz powstały jako dokumentacja zapośredniczonej traumy. Książka podzielona jest na dwie części – pierwsza ma charakter teoretyczny, skoncentrowana jest wokół szeroko rozumianego biograficznego podejścia do kobiecej literatury dokumentu osobistego. Sięgając po narzędzia z warsztatów historyków, literaturoznawców, socjologów, badaczy Holokaustu buduje własną strategię badawczą o wyraźnie feministycznym nachyleniu. Druga część książki stanowi cierpliwą rekonstrukcję kobiecego

³⁷ Arleta Galant, *Prywatne, publiczne...*, s. 196.

³⁸ Agnieszka Nikliborc, *Uwięzione w KL Auschwitz-Birkenau. Traumatyczne doświadczenia kobiet odzwierciedlone w dokumentach osobistych*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010. Socjolożka przywołuje wspomnienia Haliny Birenbaum, Miriam Akawii, Zofii Kossak, Wandy Ossowskiej, Seweryny Szmaglewskiej, Krystyny Żywulskiej. Por. także: Aleksandra Ubertowska, „Pisałam sercem i krwią”. *Poetyka autobiografii holokaustowych*, „Ruch Literacki” 2008, z. 6, s. 629.

doświadczenia obozowego, przetransponowanego w narracje wspomnieniowe. Na uwagę zasługuje, że badaczka starała się uwzględnić także perspektywę etniczną i etyczną. Również w tej publikacji interpretacyjnym rdzeniem jest kobiece doświadczenie:

„Metodologia feministyczna”, a zwłaszcza zastosowana w tej pracy jedna z jej odmian, tzw. stanowisko feministyczne, stawia w centrum zainteresowań badawczych kobiece doświadczenia. Ponadto przyjęcie stanowiska feministycznego wymaga od badacza auto-refleksji, ze szczególnym uwzględnieniem świadomości istnienia problemów etycznych w procesie badawczym³⁹.

Praca Agnieszki Nikliborc jest udaną próbą połączenia metody biograficznej, badań nad Holocaustem i elementów teorii autobiografii zaczerpniętej z literaturoznawstwa, w której feministyczna perspektywa okazuje się być immanentnym składnikiem, przypominającym o etycznym aspekcie interpretacji.

Kończąc – literatura dokumentu osobistego kobiet i powiązane z nią feministycznie formatowana teoria oraz praktyki lekturowe to elementy budujące alternatywną historię autobiografistyki, tym razem silnie uwzględniającą jej kobiece skrzydło. Zapelnione zostają białe plamy, z autobiograficznego lamusa powracają zapomniane autorki, na nowo odczytywane są kobiece teksty już od dawna goszczące w (feministycznym) polonistycznym kanonie⁴⁰ (zakładam, że takowy istnieje). Na plan pierwszy zostaje wystawione kobiece doświadczenie i doświadczanie świata, w całym jego bogactwie, złożoności i specyfice. Jest ono wysoce labilne, płynne, zmienne. Nieustannie oscyluje pomiędzy esencjalizmem a konstruktywizmem, a wielość pośrednich rozwiązań teoretycznych gwarantuje różnorodne interpretacje, połączone mianownikiem płci. Teorie połączone z interpretacjami nie gwarantują zbudowania statycznego modelu kobiecej autobiografistyki. Można podać jedynie cechy pojawiające się w niej częściej niż w męskich autobiografiach. W ten sposób powstaje przestrzeń autobiograficzna, w której zestaw tematów, strategie podmiotowe, wybierane/tworzone/modyfikowane odmiany gatunkowe siłą rzeczy są profilowane przez kobiece doświadczenia świata, sterujące tokiem narracji.

Uwzględnienie obok autobiografii tworzonych przez zawodowe pisarki, tych napisanych przez nieprofesjonalistki (np. aktorki, malarki, podróżniczki), a także tekstów powstałych

³⁹ Agnieszka Nikliborc, *Uwięzione...*, s. 190.

⁴⁰ W kwestii kanonu (nie tylko w feministycznym ujęciu) odsyłam do artykułu Agnieszki Gajewskiej, *Kanon*, www.pkfem.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=15&Itemid=1 oraz książki Aleksandry Krukowskiej, *Kanon – kobieta – powieść. Wokół twórczości Józefy Kisielnickiej*, Szczecin 2010.

jako pokłosie konkursów ogłaszanych przez rozmaite instytucje, przyczyni się do poszerzenia kobiecej przestrzeni autobiograficznej. Dając asumpt do skupienia się na opowieściach nie-pisarek, skłania do zrewidowania teorii, modyfikacji zamierzeń interpretacyjnych, odkrywając nowe odmiany gatunkowe. Umożliwiając wgląd w (nie)codzienne życie kobiet, będących przedstawicielkami różnych warstw społecznych, grup zawodowych, wspólnot światopoglądowych (re)konstruuje kobiecą wersję historii społeczeństwa, literatury, autobiografii. Teksty obejmują szerokie spektrum zagadnień, ich spoiwem jest konstytuowana w nich narracyjna tożsamość. Łącząc przeszłość z teraźniejszością poprzez (nierzadko krytyczną) repetycję, starają się odpowiedzieć na pytania: kim byłam/jestem/będę? Tym samym autogynografia zamienia się w gwarancję tożsamości, co trafnie można podsumować słowami Tomasza Burka:

[...] czynom autobiograficznym zawdzięczamy prawo do siebie samych, na którym stojąc jesteśmy rzeczywiście sobą. Kiedy już nic z zewnątrz nie podtrzymuje mnie, żadna pewna racja ani żaden metafizyczny opiekun, zwracam się ku czystej subiektywności, która jest moim realnym istnieniem, w sobie samym znajduję ostateczne oparcie⁴¹.

Kobieca literatura dokumentu osobistego w ponowoczesnym dyskursie literaturoznawczym stopniowo zyskuje należne jej miejsce. Jako autonomiczna i pełnoprawna składowa, rządzi się własnymi prawami, raczej o charakterze normatywów niż norm, ciągle rewidowanymi. Otwarta na uzupełnienia, generująca zmiany w teorii, jak i w praktyce – dynamizuje, ożywia refleksję literaturoznawczą chętnie korzystającą z osiągnięć socjologii, psychologii, historii. Interdyscyplinarny charakter badań nad kobiecą literaturą dokumentu osobistego prowadzi do urozmaicenia praktyk lekturowych. Uwzględnienie płci – piszących, opisywanych, czytanych i czytających pozwala na konstruowanie kobiecej wersji historii i teorii autobiografii, co jest jednym ze sposobów realizacji feministycznego postulatu oddania głosu milczącym (lub „tylko” niesłuchanym). Feministyczne odczytania autobiografistyki kobiet prowokują do zadawania tekstom coraz to nowych pytań⁴². Pytanie – odpowiedź – pytanie – odpowiedź. I tak interpretacja i refleksja o niej, tworzenie nowych konceptów teoretycznych nigdy się nie kończą.

⁴¹ Tomasz Burek, *Zamiast powieści*, Czytelnik, Warszawa 1971, s. 119.

⁴² Świadczą o tym choćby następujące publikacje: Barbara Zwolińska, *O kwestiach kobiecych w korespondencji Narcyzy Żmichowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007; Renata Dampc-Jarosz, *Zwierciadła duszy. Estetyka listów pisarek niemieckich epoki klasycyzmu-romantycznej*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2010; Prywatne/publiczne. *Gatunki pisarstwa kobiecego*, red. Inga Iwasiów, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011; Agnieszka Mroziak, *Kobiece archiwa – spiżarnie pamięci. Polityka tożsamości w (auto)biografiach kobiet po 1989 roku*. W: taż, *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2012.

Bibliografia

- Błądowska z Działyńskich Henrietta, *Pamiętka z przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. i wstęp Ksenia Kostenicz, Zofia Makowiecka, PIW, Warszawa 1960.
- Burek Tomasz, *Zamiast powieści*, Czytelnik, Warszawa 1971.
- Buss Helen M., *A Feminist Revision of New Historicism to Give Fuller Readings of Women's Private Writing*. W: *Women, Autobiography, Theory. A Reader*, red. Sidonie Smith, Julia Watson, The University of Wisconsin Press 1998.
- Galant Arleta, *Autobiografia i płęć*. W: *Gender w weekend*, red. Agata Zawiszewska, przy współpracy Jadwigi Mielcarek i Aleksandry Gieczys, Feminoteka, Warszawa 2006.
- Galant Arleta, *Prywatne, publiczne, autobiograficzne. O dziennikach i esejach Jana Lechonia, Zofii Nałkowskiej, Marii Kuncewiczowej i Jerzego Stempowskiego*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010.
- Gilmore Leigh, *Autobiographics. A Feminist Theory of Women's Self-Representation*, Cornell University Press, Ithaca and London 1994.
- Iwasiów Inga, *Gender dla średnio zaawansowanych. Wykłady szczecińskie*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2004.
- Iwasiów Inga, *Intymność i rynek*, „Dekada Literacka” 2004, nr 3.
- Marszałek Magdalena, „*Życie i papier*”. *Autobiograficzny projekt Zofii Nałkowskiej. „Dzienniki” 1899–1954*, wstęp German Ritz, Universitas, Kraków 2004.
- Nikliborc Agnieszka, *Uwięzione w KL Auschwitz-Birkenau. Traumatyczne doświadczenia kobiet odzwierciedlone w dokumentach osobistych*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.
- Ostrowska-Grabska Halina, *Bric à brac 1848–1939*, PIW, Warszawa 1978.
- Peterson Linda H., *Traditions of Victorian Women's Autobiography, The Poetics and Politics of Life Writing*, University Press of Virginia, Charlottesville and London 1999.
- Smith Sidonie, *A Poetics of Women's Autobiography. Marginality and the Fictions of Self-representation*, Indiana University Press, Bloomington and Indianapolis 1987.
- Smith Sidonie, *Watson Julia, Reading Autobiography. A Guide of Interpreting Life Narratives*, University of Minnesota Press, Minneapolis, London, 2001.
- Stanford Friedman Susan, *Women's Autobiographical Selves: Theory and Practice*. W: *Women, Autobiography, Theory. A Reader*, red. Sidonie Smith, Julia Watson, The University of Wisconsin Press 1998.
- Stanton Domna, *Autogynography. Is the Subject Different?* W: *Women, Autobiography, Theory. A Reader*, red. Sidonie Smith, Julia Watson, The University of Wisconsin Press 1998.
- Wolska Maryla, Obertyńska Beata, *Wspomnienia*, PIW, Warszawa 1974.
- Zimand Roman, *Diarysta Stefan Ż.*, Ossolineum, Wrocław 1990.
- Znaniecki Florian, *O znaczeniu pamiętników dla badań socjologicznych*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1971, z. 2.



Women's autobiographical writing. Evolution of Theory, Changes in Praxis of Reading

Summary

This paper attempts to present the progress of changes of ways reading and interpreting women's autobiographies. A special attention was given to the increasing influence of theoretical considerations, connected with tools taken from feminist literary criticism. Both history and theory of women's autobiographical writing, as time went by, became more abundant, which resulted, among other factors, from the increasing amount of women's literature. The reading of women's autobiographical writing itself has been altered by new genres of that kind of writing. These new genres are also the reason why one cannot but find women's autobiographical writing to be an utmost interesting interpretative field.

Keywords

autobiography, woman, reading, theory, history

Translated by Anna Pekańiec

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Anna Pekańiec, *Literatura dokumentu osobistego kobiet. Ewolucja teorii, zmiany praktyk lekturowych*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 1 (2), s. 13–28.